...ata pocztowa uiszczona gotówką. CENA GR. 20

NOWINY PODHALAŃSKIE

aktualne i niezależne czasopismo zdrojowiskowe i gospodarczo-społeczne

Nr. 13 Nowy Sącz, dnia 11 grudnia 1938 Rok IV

Wybierzmy ludzi godnych!

W mających nastąpić w najbliższym czasie wyborach samorządowych chodzi oczywiście w pierwszej linii o dobro pewnego rodzaju społecznych ugrupowań jakimi są: miasta, gminy, sołtystwa itp. Znaczy to, że dobro to może być osiągniętym jedynie wtedy, kiedy w wyborach zdołamy przeprowadzić takich ludzi, którzy swoją osobowością ręczyć będą, już w chwili ich kandydowania, że odpowiedzą w pełni swym zadaniom. Lansować, proponować i propagować możemy i winniśmy bezwarunkowo ludzi godnych!

Dość chyba już pociągnięć jałowej arytmetyki wyborczej, że ktoś już był „rajcą", że politycznie „ćmił bakę" tym czy owym, że należy grupować pewnych panów, bo to: „bank, sklep czy koligacja"; chyba tego dość — szczególnie jeśli się tak poważnie zastanowimy, czy dotąd np. w Nowym Sączu nie było innych, pełnych zasług, choć cichych i nie pchających się, a posiadających nie kilka klas powszechnych a liczne: dr — inż. — mgr. jednostek?

Nie mówimy przez to, by skromni „naukowo" mieszczanie nie byli godni. Im „naukę" dało życie, wrodzona inteligencja i godność uczciwych ludzi. Ale rozmaitych „kombinacyj" zasadniczych, wpływowych, uzależnionych, udawanych mamy dość!

Popatrzmy na Nowy Sącz! Na miły Bóg — 35 tysięcy ludzi i ile godnych, choć skromnych i niereklamowanych! Że dotąd nie „pchali się", że żyli tylko zgodnie z honorem państwowym i obywatelskim, czy to ujemna „arytmetyki"? O, nie! Bo właśnie dziś, kiedy dobro całości wymaga ludzi w samorządzie, winniśmy sobie przypomnieć, że mamy takich cichych a godnych, choćbyśmy wspomnieli (rzetelnie mówimy, że z żadnym z nich nie rozmawialiśmy) znanych na naszym terenie panów: emer. kpt. Albińskiego, właściciela restauracji W. Dyrka, profesora Piotra Kosińskiego, dyr. W. Ladenbergera, wł. sklepu, ks. inf. Romana Mazura, J. Pennara, dra J. Smolika, prezesa Sądu, b. burmistrza dra R. Sichrawę, właściciela fabryki W. Styczyńskiego, prof. Andrzeja Serafina, dyr. M. Szewczyka, naucz. Erazma Rolę, właśc. rest. A. Rzepeckiego, radcę mgra Stanisł. Wąsowicza, dra Stan. Zaranka, i wielu innych.

Reprezentują wszelkie warstwy, są wybitnymi jednostkami, nie angażowali się dotąd przeważnie nigdzie — a chyba dobro miasta (bez żadnych ubocznych, prywatnych intencyj) będzie Im leżało na sercu.

Pomnijcie więc przyszli wyborcy, że choć to tylko nasz gazeciarski przykład, który w imię interesu miasta podnosimy — winien Was on jednak zjednoczyć w tym kierunku, by odrzuciwszy różne pociągnięcia nie tylko pójść za ludźmi, ale przede wszystkim ich wysunąć, by mogli ubiegać się o ten zaszczyt, za którym nie ma stać, jak często dotąd interes, ale ideowe, pełne pracy i samozaparcia się zadanie społeczne.

ST. KLEMENSIEWICZ.

P. Burmistrz Krosna mówi.

Specjalny wysłannik naszej Redakcji zdołał uzyskać wywiad z p. Prezesem **Krukierkiem** — długoletnim burmistrzem **m. Krosna**, który poniżej, ze względu na ważność poruszonych spraw podajemy:

Oczywiście rozpoczynam od sprawy najważniejszej i najbardziej aktualnej, sprawy wyborów samorządowych.

„Uważam" — powiada p. Burmistrz, „że wybory samorządowe winny być stanowczo przeprowadzone pod kątem widzenia wyłącznie gospodarczym a nie politycznym. Nie znaczy to, abym nie uznawał tzw. opozycjonistów; uważam i ich współpracę za pożyteczną, byle tylko wyładowywała się w pozytywnym kierunku gospodarczym, a nie w politycznych pociągnięciach. Ja pracując tyle lat, bez względu na ułożenie się stosunków wewnętrznych, będę czynił wszystko możliwe, aby interes miasta a więc i jego mieszkańców był stawianym, jako hasło zasadnicze.

„A jak w związku z COP. rozwija się tutejszy przemysł?" — zapytuję

„Bardzo wydatnie! Oczywiście przemysł naftowy wycisnął już swe wybitne piętno, stąd stanowi on główną kalkulację naszej dochodowości powiatowej. Nie mniej rozwija się i przemysł inny, jak lniarski („Krosno") gumowoskórniczy (Wudeta) i inne. Mamy zresztą również i nasze miejskie przedsiębiorstwa...

„Prawda, wspominaliśmy ostatnio o wysokich cenach prądu elektrycznego"

„Trudno, panie redaktorze. Powodem tego jest przede wszystkim stosunkowo mała ilość odbiorców prądu, co podraża cenę. Musimy ponadto wywiązywać się ze swoich zobowiązań dłużniczych, powstałych z inwestycyj elektrycznych, a to zjada wiele kapitału. Mam nadzieję, że z chwilą podniesienia liczby odbiorców prądu, spadnie naturalnie i jego cena."

„A sprawy finansów miejskich" — dodaję. „Budżet nasz administracyjny wynosi 250.000 zł, bez przedsiębiorstw — jest więc stosunkowo dość niski.— Jednak mimo to, pracujemy z dużym wysiłkiem energii. Plan nasz przewiduje: kompletne uporządkowanie ulic w roku 1939, które będą przeważnie asfaltowane, unormowanie spraw szkolnych w zakresie budowy nowych szkół, wykończenie prac kanalizacyjnych i wodociągowych, budowę łaźni a wreszcie stworzenie nowego, 10 morgowego parku na Zawodziu, który będzie nie tylko płucami miasta, ale miejscem wycieczek, boisk sportowych itp.

Podziękowałem serdecznie p. Burmistrzowi za łaskawe udzielenie mi szeregu informacyj, wypowiadanych z prawdziwą i szczerą wiarą w przyszłość. To, co zresztą na temat rzetelnej pracy p. Burmistrza od postronnych słyszałem — nie umieszczam, bo to nie należy do wywiadu. Ale mój kolega, korespondent coś o tym napisał, więc czytajcie korespondencję.

LUBE

Na pierwszy śnieg do Zakopanego.

Oczekiwana z niecierpliwością u nas zima już się zjawiła. Góry regle i doliny toną w śniegu a narciarze udają się już na wycieczki. W najbliższych dniach spodziewanym jest przyjazd szeregu pociągów specjalnych, pierwszy 16 bm. z Warszawy, pod hasłem: „Na pierwszy śnieg do Zakopanego". Poczyniono również przygotowania w związku z międzynarodowymi zawodami F.I.S. Specjalna Komisja administracyjna ma dbać o kwatery, urządzenia, wyżywienie itp. — mając prawo pociągania do odpowiedzialności, za wszelkie nadmierne pobieranie cen i wyzysk. Sezon zapowiada się też doskonale.

Krynica przed sezonem zimowym.

Krynica staje u wrót sezonu zimowego, który ze względu na liczne imprezy zimowego sportu zapowiada się bardzo urozmaicenie. Szczególnie, jak co roku spodziewanym jest duży zjazd w Święta Bożego Narodzenia, o czym świadczą, napływające już dziś liczne zamówienia.

Ostatnio odbyło się złożenie kamienia węgielnego pod nowobudujący się gmach Zakładu Przyrodoleczniczego, a to w obecności pp. wiceministra O. P. dra Piestrzyńskiego, wiceministra S. W. Nakonecznikow-Klukowskiego i Pana Wojewody Krakowskiego. Wspaniały ten gmach, którego oddanie do użytku przewidzianym jest na koniec 1939 rok — świadczy o prawdziwym rozmachu Krynicy, o której jak zawsze myśli i którą stale podnosi — zasłużony jej dyrektor, inż. Leon Nowotarski. Zakład Przyrodoleczniczy mieścić będzie: nowoczesne inhalatorium (Zuber), zabiegi wodolecznicze, elektroterapię itp.

Jak się dowiaduję przybędzie na Boże Narodzenie mistrz Jan Kiepura wraz z swą małżonką.

—o—

Śp.
Bolesław Pomian Racięski.

Z głębokim żalem przychodzi nam podać do wiadomości naszych Czytelników o śmierci śp. Członka naszego Komitetu Redakcyjnego Bolesława Pomian Racięskiego, prezesa T. W. R., zasłużonego obywatela i znanego działacza społecznego, na terenie Nowosądeczyzny. Ze śp. Zmarłym zeszedł do grobu jeden z ostatnich reprezentantów prawdziwego Obywatelstwa, który nietylko rozumiał swoje obowiązki, ale cenił w każdym prawdziwą godność ludzką. Spocznie w spokoju, tak jak spokojnym i szlachetnym było Jego życie.

„Nowiny Podhalańskie".

O telefony w Gorlicach!

(Im.) Otrzymujemy ostatnio korespondencję z Gorlic, w której mieszkańcy skarżą się na słabe funkcjonowanie pocztowej centrali telefonicznej.

Przypuszczamy, że winą tego jest zaopatrzenie centrali w stary sprzęt telefoniczny, co ma niestety miejsce i w innych miastach, jeśli jednak powodem jest opieszałość obsługi, spodziewamy się skutecznej interwencji p. dyrektora Urzędu pocztowego.

Wyroby drzewne w Krośnieńskim.

Wyroby drzewne w Karpatach mają swą ustaloną markę, ze względu na doskonały dobór materiału. Zrozumiała to pierwszorzędna Fabryka Wyrobów Drzewnych Fryderyka Tenerowicza w Krośnie, która rozwinęła swą produkcję w sposób rzeczywiście godny wzmianki.

Fabryka posiada szereg działów, a to: skrzynkarski (wyrób wszelakiego rodzaju skrzyń), meblowy [najnowsze modele artystycznego umeblowania], sportowy (narty, sanki, dyski, oszczepy itp.) oraz rozrywkowy; leżaki, szachownice. Poza tym zostaje utworzonym od Nowego Roku 1939 nowy dział budowlany i kołodziejski w których będą wytwarzane: karoserje automobilowe, pojazdy konne, wreszcie wszelkie artykuły mające związek z budownictwem mieszkaniowym miast i wsi.

Fabryka posiada najnowsze maszyny i urządzenia, pędzone elektrycznością i dzięki tylko pracy swych złożycieli i pracowników, rzeczywiście, jak to mówią „z małego" zdołała wybić się na przodujące miejsce produkcyjne.

Zarząd Miejski w Nowym Sączu.
Nr. II. 2-48/38.
Statut o podatku drogowym
— zatwierdzenie i wykonanie.

Nowy Sącz, dnia 15 listopada 1938r.

OGŁOSZENIE!

Zarząd Miejski podaje do publicznej wiadomości, że Urząd Wojewódzki w Krakowie zatwierdził reskryptem z dn. 8 listopada 1938 r. SF. 4–129/38 STATUT O PODATKU DROGOWYM, uchwalony przez Radę Miejską na posiedzeniu w dniu 20 października 1938 r. na zasadzie art. 12 ustawy o tymcz. uregul. finansów komunalnych w brzmieniu nadanym art. 5 pkt. (3) ustawy z dnia 5. sierpnia 1938 r. Dz. U. R. P. nr. 59. poz. 455.

Przedmiotowy statut z momentem rozlepienia niniejszego ogłoszenia na murach miasta uzyskał prawomocność i ważność swoją na okres czasu od 1 października 1938 r. do 31 marca 1939 r.

Za ten okres czasu, stanowiący drugie półrocze r. budżetowego 1938/39 pobrany będzie na terenie gminy m. N. Sącza od płatników podatek drogowy w następującej wysokości:

1) 75 proc. od wymiaru państwowego podatku gruntowego, obliczonego bez oddzielnego dodatku i ulg, przewidzianych w art. 7 i 8 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4 listopada 1936 r. o zmianie przepisów o państwowym podatku gruntowym (Dz. U. R. P. Nr. 85 poz. 523).

2) 15 proc. ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych, przewidzianych w ustawie z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. z r. 1936 Nr. 46 poz. 339).

3) 3·5 proc. podstawy idealnego wymiaru podatku od nieruchomości czasowo zwolnionych od podatku od nieruchomości.

Nakazy płatnicze z terminami płatności podatku są płatnikom doręczone.

Prezydent miasta:
Mgr. STANISŁAW NOWAKOWSKI.

Spacer po Krośnie.
(Dalszy ciąg.)

Drogo — niemiłosiernie drogo! Rozpędzał się Krosno z inwestycjami, rozpędzają się i kupcy z cenami; tylko, że im w tym rozpędzie nie może dorównać kryzysowa kieszeń konsumenta a w szczególności chuda sakwa urzędnicza. Wprawdzie ropa jest złotem, ale przeciętny urzędnik, ma z nią o tyle do czynienia, o ile ją sobie kupi do... lampy, a pensję bierze nie w złocie, a w „kochanych“ zresztą, ale nielicznych „złociszach“.

Skarżył mi się pewien zacny, twórczy i spełniający swe obowiązki (z domu głosowało 4 osoby] urzędnik, że chyba przyjdzie mu prosić o zaliczkę na buty dla całej familii. Mieszka 2 km. od miasta, bo w śródmieściu mieszkania wynająć nie sposób. Wszyscy stali się teraz aptekarzami — przynajmniej co do cen. Tak im ten C. O. P. zaimponował i jego imponujący rozmach, że chcą „imponować“ cenami za mieszkania. Co jednak ma zrobić średnio nawet uposażony urzędnik, gdy cena za mieszkanie w śródmieściu równa się połowie jego uposażenia?!

Ale trudno wciąż się wałęsać. Szukam hotelu. Jest! Nie można urągać: wzgl. czysty, jak na brak wodociągów. Ale bardzo... bardzo prymitywny. „Co to za hotel“ — pytam? „Oczywiście pierwszorzędny panie dyrektorze!“ Trudno mu przeczyć, żem nie dyrektor, ale skromny redaktor — no a hotel musiał być pierwszorzędnym, gdyż mi za pokój wystawiono „pierwszorzędny“ rachunek, co najmniej jak w Łodzi czy w Warszawie. Widać przyzwyczajeni do samych dyrektorów albo mają doskonałe pojęcie o stanie dziennikarskim. No — ale żart na bok! Krosno przy tak wzmożonym ruchu przejezdnych, ma tu poważne pole do działania a kapitał winien się zainteresować budową jakiegoś naprawdę pierwszorzędnego hotelu, gdzie podobnie „komfortowe“ ceny miałyby uzasadnienie. Dziś jest to „nabijanie przejezdnego gościa w butelkę!“

A, że mi się po tym rachunku nieco „gorąco“ zrobiło — postanowiłem ochłodzić się szklaneczką piwa, przed odjazdem. Może jaka wielkomiejska kawiarnia, dancing, bridż, rewijka, muzyka. Nie ma! O — mało przedsiębiorczy ci Krośnianie, wszakże takich jak ja przejeżdża tu codziennie moc. Miły elegancki lokal rozrywkowy — to chyba, jak kopalnia. Robią inni kopalnię z hotelu, mieszkań czy sklepów — o ile racjonalniej miałby to robić prawo właściciel jakiegoś baru!

Wstępuję więc do skromnej restauracji. Nie gram w „Tebę“, więc piję piwko i słucham co mówią, liczni zresztą goście. Prawie o burmistrzu. Cudownie! Toż to, jak wywiad bezstronny i przypadkowy. Wtrącam się do rozmowy: „sześć zakrapianych vermouthen, sześć dużych, kiszka lakierowana“ i dowiaduję się, że... Ale o tym w numerze Świątecznym!

Beel.

KRONIKA

KU CZCI JANA MATEJKI. Staraniem Koła T. N. S. Ś. i W. odbyło się dnia 7 bm. posiedzenie komitetu organizacyjnego uroczystości Matejkowskich w N. Sączu.

APEL DO STOWARZYSZEŃ. Nowosądcekie Koło T. S. L. wydaje pod przewodnictwem prof dra Mączyńskiego „Rocznik Ziemi Sądeckiej“, który ma wyjść z druku w pierwszych miesiącach 1939 r. Apeluje więc do wszystkich Towarzystw Kulturalnych Nowego Sącza i powiatu, by zechciały nadsyłać dane, w szczególności: wykazy zarządów z datami, dane dotyczące działalności w przeszłości i obecnie, cele istnienia, daty założenia itp. a to na adres: Koło TSL. ul. Jagiellońska 39, Komitet Redakcyjny Rocznika Sądeckiego.

TOWARZYSTWO OPIEKI NAD MŁODZIEŻĄ. Z inicjatywy dyrektora i prezesa Komitetu Rodzicielskiego II-go gimnazjum rzucono myśl stworzenia w Nowym Sączu wyżej wymienionego Towarzystwa, mającego na celu ochronę młodzieży przed złymi wpływami i zepsuciem, tak dziś niestety powszechnym. Po wstępnej konferencji dyrektorów szkół średnich, prezesów komitetów rodzicielskich i nauczycielstwa szkół powszechnych — odbędzie się dnia 18. grudnia, w sali gimnazjum żeńskiego o godzinie 10 tej ogólne zebranie, na które komitet wszystkich Rodziców uprzejmie zaprasza.

ODZNACZENIE. Znany na terenie rzemieślniczym i cechowym pan Piotr Kasprzycki, właściciel introligatorni został odznaczony ostatnio „Krzyżem Zasługi“ za pracę społeczną.

OBJĘCIE NOWEGO LOKALU. Znana na terenie N. Sącza firma radiowa Leona Goldbergera, mieszcząca się przy ul. Jagiellońskiej 30, zmieniła, lokal mieszczący się w tym samym domu, ale obszerniejszy i nowocześniejszy, gdzie oferuje na nadchodzącą Gwiazdkę najnowocześniejsze radioodbiorniki, części, patefony, płyty i tp.

O ZMIANĘ STANOWISKA FIAKRÓW W RYNKU. Stanowisko fiakrów na Rynku, które rozsiewa w samym centrum miasta fatalne zapachy i jest dla obok leżących licznych sklepów spożywczych i restauracyj w wysokim stopniu niehigieniczne jest powodem licznych utyskiwań. Czy nie dałoby się go przenieść gdzieś obok, gdzie nie ma sklepów względnie gdzie ich nasilenie jest mniejsze?

Przemysł lniany w Krośnie

Spośród licznych firm i przedsiębiorstw pracujących na terenie krośnieńskim wybijają się bezprzecznie na plan pierwszy „Zakłady Przemysłu Lnianego Krosno“, spółka akcyjna w Warszawie, założona w r. 1934 przy pomocy Banku Gospodarstwa Krajowego. Ogólnie znane te zakłady przerabiają przędzę lnianą z surowców krajowych, produkując rozmaitego rodzaju tkaniny od najgrubszych do najcieńszych.

Do r. 1937 istniała tylko przędzalnia, podczas gdy tkalnia znajdowała się w Łodzi, od r. 1937 zaprowadzono również tkalnię wraz z wykańczalnią. Transporty gotowego towaru rozprowadza się autobusami, przy czym najwięcej oczywiście sprzedaje Warszawa. Istnienie przedsiębiorstwa wpływa nadzwyczaj dodatnio na stosunki społeczne, daje bowiem z jednej strony dochód rolnikom okolicznym, trudniącym się hodowlą lnu, z drugiej strony zarobek licznym robotnikom, których liczba ciągle wzrasta. (Rok 1936 robotników 350, 1937 rob. 640, 1938 rob. ponad 1300)

Stosunki wewnętrznej pracy zakładów, które stoją pod energicznym kierownictwem dyr. Trzeciaka przedstawiają się pod każdym względem nadzwyczaj dodatnio. Istnieje więc własna zmotoryzowana straż pożarna [40 ludzi], stacja opieki nad matką i dzieckiem, prowadzona wzorowo przez dra Chodułkę, żłóbek dla dzieci pracujących robotnic, gdzie dzieci dokarmia się, odziewa, itp. Również warunki higieny są stale respektowane, a urządzenia [elektryczne odkurzacze, umywalnie, obszerny dziedziniec itp.] sanitarne stoją na prawdziwie europejskim poziomie.

Nic więc dziwnego, że w podanych warunkach praca wre w całej pełni a zadowolenie robotników dobrze płatnych i traktowanych, wpływa na wzmaganie się zaszczytnie i szeroko znanej produkcji.

Za Komitet redakcyjny: T. W. R.: Erazm Rola.

Wydawca i redaktor: M. Lustig. „Drukarnia Podhalańska“ w Nowym Sączu.